

Wyrok z dnia 14 marca 2006 r.

I UK 161/05

Pouczenie o okolicznościach, których wystąpienie powoduje brak prawa do świadczenia (art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) może polegać na przytoczeniu przepisów określających te okoliczności, ale musi być na tyle zrozumiałe, aby ubezpieczony mógł je odnieść do własnej sytuacji.

Przewodniczący SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec, Sędziowie SN:
Roman Kuczyński, Andrzej Wróbel (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 marca 2006 r. sprawy z odwołania Franciszka S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w C. o zwrot nienależnie pobranej emerytury, na skutek kasacji organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 stycznia 2005 r. [...]

z m i e n i ł zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił apelację ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 24 kwietnia 2003 r. [...].

U z a s a d n i e n i e

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w C. decyzją z dnia 31 stycznia 2003 r. zobowiązał Franciszka S. do zwrotu górniczej emerytury za okres od 1 października 1999 r. do 18 czerwca 2002 r. , ponieważ przechodząc na emeryturę po rozwiązaniu stosunku pracy z Kopalnią Węgla Kamiennego „S.”, nie rozwiązał umowy o pracę z drugim pracodawcą (międzyszkolnym ośrodkiem sportowym w K.), gdzie był dodatkowo zatrudniony od dnia 1 stycznia 1998 r. w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 24 lutego 2003 r. [...] zmienił zaskarżoną odwołaniem ubezpieczonego

decyzję w ten sposób, że ustalił, iż ubezpieczony nie ma obowiązku zwrotu świadczenia emerytalnego za okres od dnia 1 października 1999 r. do dnia 18 czerwca 2001 r. i nie ma obowiązku zapłaty odsetek za cały okres sporny. Sąd ustalił, że decyzje w sprawie świadczeń emerytalnych, poczynawszy od decyzji z dnia 10 listopada 1999 r. (i następne), nie zawierały stosownego pouczenia o konieczności rozwiązania drugiego stosunku pracy. Pouczenie takie zawierała dopiero decyzja z dnia 27 października 2000 r., którą ubezpieczony bezsprzecznie otrzymał. Oznacza to, że ubezpieczony w okresie od 27 października 2000 r. do dnia 18 czerwca 2002 r. pobierał nienależne świadczenie, ale konieczność zwrotu należy ograniczyć do 12 miesięcy na podstawie art. 138 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ponieważ ZUS wiedział o kontynuowaniu dodatkowego zatrudnienia przez ubezpieczonego i „w żaden sposób nie reagował”.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 12 stycznia 2005 r. [...] zmienił zaskarżony apelacją ubezpieczonego powyższy wyrok Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach w pkt 2 oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i zwolnił ubezpieczonego z obowiązku zwrotu emerytury za okres od 19 czerwca 2001 r. do dnia 18 czerwca 2002 r. W ocenie Sądu, pouczenie, o którym mowa w art. 138 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach, musi być jasne i czytelne. Wymagania tego nie spełniają pouczenia zawarte w decyzjach Oddziału ZUS, które dotyczyły „rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego świadczeniobiorca wykonywał zatrudnienie przed dniem nabycia prawa do emerytury.” Pouczenie to dotyczy pracodawcy „głównego”, u którego świadczeniobiorca pracował na pełnym etacie nabywając uprawnienia emerytalne, a nie zatrudnienia dodatkowego, wykonywanego przeważnie za wynagrodzeniem niemającym wpływu na prawo do świadczenia, stanowiącym jedynie jego finansowe uzupełnienie. Orzecznictwo sądowe dotyczące przepisu art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie było jednolite do czasu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2004 r., II UZP 9/04 (OSNP 2005 nr 3, poz. 41). W tej sytuacji należało uznać, że ubezpieczony nie był prawidłowo pouczony o okolicznościach powodujących zawieszenie prawa do emerytury, a zatem wypłacone świadczenie nie podlegało zwrotowi w trybie art. 138 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach.

Organ rentowy w kasacji od powyższego wyroku Sądu drugiej instancji zarzucił: 1) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię przepisu art. 138 ust. 2

pkt 2 w związku z art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w wyniku której niezasadnie przyjęto, że pomimo zawartego w decyzji pouczenia o tym, iż prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego - ubezpieczony nie był pouczony prawidłowo z uwagi na „zbyt mało konkretne sprecyzowanie, iż dotyczy ono również osób zatrudnionych u kilku pracodawców”; 2) naruszenie przepisów prawa „formalnego”, tj. art. 107 § 1 i 2 w związku z art. 124 ustawy „z dnia 17.12. 1998 r.”, poprzez ustalenie, iż pouczenie określające prawa i obowiązki adresata decyzji powinny być podawane w określonej formie. Wskazując na powyższe podstawy, organ rentowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Oczywiście nieusprawiedliwiony jest zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem przepisów postępowania, które skarżący nazywa przepisami prawa formalnego, a mianowicie przepisów art. 107 § 1 i 2 Kodeksu postępowania administracyjnego. Należy bowiem wskazać w pierwszej kolejności, że zgodnie z trafnym poglądem wyrażonym w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1999 r. (II UKN 468/98, OSNAPiUS - wkładka 1999 nr 12) w postępowaniu przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego nie mają zastosowania, a zarzut ich naruszenia przez organ rentowy nie stanowi podstawy kasacyjnej z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. Ponadto, zawarte w art. 124 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) odesłanie do stosowania przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego w postępowaniu w sprawach o świadczenia określone w ustawie, dotyczy wyłącznie postępowania przed organem rentowym. Następnie, Sąd Najwyższy wielokrotnie zwracał uwagę, że dla uznania za usprawiedliwioną drugiej podstawy kasacyjnej nie wystarcza samo wykazanie naruszenia przepisów postępowania, ale nadto wymagane jest, aby skarżący wykazał, że następstwa stwierdzonych wadliwości postępowania były tego rodzaju lub skali, iż

kształtowały one lub współkształtowały treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia (por. np. niepublikowany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 317/01). Kasacja wniesiona przez organ rentowy oczywiście nie spełnia tych wymagań. Organ rentowy ograniczył się bowiem do sformułowania zarzutu naruszenia przepisu art. 107 § 1 i 2 k.p.a., natomiast nie uzasadnił, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Wprawdzie, jak wskazano wyżej, Sąd drugiej instancji nie mógł i nie uchybił temu przepisowi, który nie miał zastosowania w postępowaniu przed Sądem, to jednak przypomnienie o przesłankach uznania za usprawiedliwioną kasacji opartej na zarzucie naruszenie przepisów postępowania, było w tej sprawie konieczne.

2. Nie jest trafny zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem przepisu art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który stanowi, że za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania.

3. Z powyższego przepisu wynika jednoznacznie, że warunkiem uznania świadczenia za nienależne, jest pouczenie o okolicznościach, których wystąpienie w czasie pobierania świadczenia, powoduje utratę prawa do świadczeń. Nie chodzi tu zatem o pouczenie „o braku prawa do ich pobierania”, jak stanowi powołany wyżej przepis, bowiem dyspozycja tego przepisu byłaby w istocie trudna do zrealizowania, gdyby opierać się jedynie na jego wykładni językowej. Według takiej interpretacji organ rentowy byłby obowiązany każdorazowo do ustalania z urzędu czy ubezpieczony ma prawo do pobierania świadczeń i pouczenia, że ubezpieczony utracił to prawo. Tymczasem chodzi tu o klasyczne pouczenie, w którym organ rentowy informuje ubezpieczonego, że utraci prawo do świadczenia, gdy wystąpią okoliczności, które zgodnie z przepisami prawa spowodują utratę tego prawa (zob. niepublikowany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., III UK 63/05).

4. Pouczenie o okolicznościach, których wystąpienie spowoduje brak prawa do świadczeń, nie może odnosić się indywidualnie do pobierającego świadczenie, gdyż nie da się przewidzieć, które z okoliczności przewidzianych w licznych przepisach wystąpią u konkretnego świadczeniobiorcy. W takim sensie wystarczające jest przytoczenie przepisów określających te okoliczności. Jednakże pouczenie musi być

na tyle zrozumiałe, aby pobierający świadczenie mógł je odnieść do własnej sytuacji. Ponieważ pouczenie dotyczy zmian w stanie faktycznym i prawnym w stosunku do stanu istniejącego w dacie przyznania świadczenia, pobierający świadczenie musi mieć możliwość skonfrontowania zmian, jakie zaszły w jego przypadku, z treścią pouczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2005 r., I UK 136/04, OSNP 2005 nr 16, poz. 252).

5. Pouczenie - zgodnie z intuicją językową - zawiera element wyjaśnienia, jednakże nie można pouczeniu przypisywać cech uzasadnienia (prawnego i faktycznego) decyzji, w którym organ rentowy dokonuje wykładni stosownych przepisów. Celem pouczenia, o którym mowa, nie jest więc wyczerpujące wyjaśnienie sytuacji prawnej i faktycznej ubezpieczonego, lecz pouczenie o konsekwencjach prawnych niezastosowania się emeryta do dyspozycji normy prawnej.

6. W pkt VII. 3 decyzji organu rentowego z dnia 27 października 2000 r. nie tylko nieomal dosłownie przytoczono treść przepisu art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, lecz także zawarto dodatkowe wyjaśnienie, że przepis ten dotyczy wszystkich osób pobierających emeryturę bez względu na wiek i datę przyznania emerytury. Należy zatem uznać, że ubezpieczony z tym dniem został prawidłowo pouczony o tym, iż jego prawo do emerytury ulega zawieszeniu lub zmniejszeniu, jeżeli nie rozwiąże stosunku pracy z drugim pracodawcą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2003 r., II UK 146/03, OSNP 2004 nr 16, poz. 289). Prowadzi to do wniosku, że ubezpieczony od dnia 27 października 2000 r. do dnia 18 czerwca 2002 r. pobierał świadczenie nie należne, o którym mowa w art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach.

7. Konsekwencją uznania bezzasadności podstawy kasacyjnej naruszenia przepisów postępowania jest konieczność badania zarzutów w zakresie pierwszej z podstaw kasacyjnych wyłącznie w oparciu o stan faktyczny sprawy będący podstawą zaskarżonego orzeczenia (por. np. niepublikowany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2002 r., III CKN 966/00). W rozpoznawanej sprawie ma to taki między innymi skutek, że skoro Sąd drugiej instancji w ogóle nie oceniał, a tym samym ani nie podważył ani nie uznał za własne ustaleń Sądu pierwszej instancji, iż ubezpieczony informował wielokrotnie pozwany organ rentowy o „fakcie pracy” w międzyszkolnym ośrodku sportowym w Katowicach, a organ rentowy „mimo tego nie reagował”, to w konsekwencji należy uznać za prawidłowy pogląd prawny Sądu pierwszej instancji, że ma tu zastosowanie przepis art. 138 ust. 4 ustawy, a to oznacza, iż

ubezpieczony ma obowiązek zwrotu wypłaconego mu świadczenia emerytalnego wyłącznie za okres od dnia 19 czerwca 2001 roku do dnia 18 czerwca 2002 r.

8. Rzeczywiście, przepis art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych był przedmiotem wątpliwości interpretacyjnych i ostatecznie Sąd Najwyższy uchwałą z dnia 10 listopada 2004 r., II UZP 9/04 (OSNP 2005 nr 3, poz. 41), a zatem po upływie ponad czterech lat od daty wydania spornej decyzji z dnia 27 października 2000 r., wyjaśnił przedstawione mu zagadnienie prawne stwierdzając, że prawo do emerytury ulega zawieszeniu, jeżeli emeryt nie rozwiąże wszystkich stosunków pracy, w których pozostawał bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury.

9. W uzasadnieniu tej uchwały stwierdzono między innymi, że „użycie przez ustawodawcę terminu "pracodawca" w liczbie pojedynczej nie może być rozumiane jako równoznaczne z ograniczeniem kontynuowania zatrudnienia tylko do jednego pracodawcy, lecz powinno być odnoszone do wszelkich stosunków pracy kontynuowanych przez emeryta po dniu nabycia prawa do emerytury. Dla uniknięcia więc zawieszenia prawa do emerytury, emeryt powinien rozwiązać wszystkie stosunki pracy, wiążące go z pracodawcami, u których pozostawał w zatrudnieniu bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, niezależnie od tego, czy do podstawy wymiaru emerytury przyjęto zarobki od wszystkich, czy też tylko od jednego z pracodawców.”

10. Nie można zatem uznać za trafny poglądu Sądu drugiej instancji, że gdyby w pouczeniu była mowa o pracodawcach, a nie o pracodawcy, to „sprawa byłaby jasna”, ponieważ błędne zrozumienie prawidłowego pouczenia powinno obciążać świadczeniobiorcę. Tym bardziej, że takie rozumienie powyższego przepisu, jakie przedstawił Sąd Najwyższy w powyższej uchwale, ma dodatkowe oparcie we wnioskowaniu z mniejszego na większe (*argumentum a minori ad maius*). Jeżeli bowiem dla realizacji prawa do emerytury (wypłaty emerytury), konieczne jest rozwiązanie umowy o pracę u pracodawcy, na rzecz którego wykonywana była ona bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury (zakazane jest kontynuowanie pracy), ustalonym w decyzji organu rentowego, to tym bardziej konieczne jest rozwiązanie innych (pozostałych) stosunków pracy łączących zainteresowanego, niewątpliwie bowiem pracownikowi, który nabył prawo do emerytury przysługuje albo emerytura z ubezpieczenia społecznego albo - jeżeli nie dojdzie do rozwiązania stosunku pracy -

wynagrodzenie z tytułu wykonywanego zatrudnienia (uzasadnienie powołanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2004 r., II UZP 9/04).

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

=====